

# O świętowaniu - w związku z kolejnym „Dniem Ziemi”

## O świętowaniu - w związku z kolejnym „Dniem Ziemi”, „Europejskim Rokiem Ochrony Przyrody” i propozycjami MOŚZNiL jak je obchodzić

Głównym celem kampanii jest rozwijanie wrażliwości człowieka na przyrodę i podnoszenie stanu świadomości ekologicznej społeczeństwa. W poszczególnych miesiącach będą wyraźniej akcentowane wybrane podtematy, np.: kwiecień, maj - zalesienia.

Fragment ulotki ministerstwa ochrony środowiska

### Nasze propozycje:

Rok 1995 został przez Radę Europy nazwany *Europejskim Rokiem Ochrony Przyrody*. To niezwykle cenna inicjatywa, szczególnie w naszym kraju, gdzie są jeszcze resztki dzikiej przyrody zasługujące na troskliwą ochronę. Polska weszła w ten rok wycinaniem w Puszczy Białowieskiej każdego dnia kilkunastu kilkusetletnich dębów.

Kiedy więc „Pracownia” otrzymała zawiadomienie o organizowanym w ministerstwie przez Samodzielny Zespół d/s Edukacji Ekologicznej i Departament Ochrony Przyrody spotkaniu, na którym zostaną omówione z ruchami ekologicznymi wspólne działania w tej właśnie materii, bez wahania wsiadłam w pociąg i pojechałam do Warszawy. Po obiecującym wstępie dyrektora Jana Wróbla i doradcy ministra Michała Nurzyńskiego rozdano nam przygotowane w ministerstwie materiały - propozycje działań, a w nich, w rzędkach jak w programie nauki o środowisku dla klas drugich szkoły podstawowej napisano:

kwiecień - zalesienia  
maj - trawniki, zieleńce  
czerwiec - ochrona ekosystemów wodnych  
lipiec - ochrona przyrody a rekreacja  
sierpień - ochrona roślin.

A dalej sporo o akcji propagandowej, kalendarzach, wystawach, seminariach, podnoszeniu świadomości ekologicznej społeczeństwa i rozwijaniu wrażliwości człowieka na przyrodę. W tym wszystkim nie pojawiła się ani jedna wzmianka o konieczności objęcia ochroną Puszczy Białowieskiej, za którą to ochroną opowiedziało się kilkaset osób podpisując petycje do władz i pisząc listy (to całkiem niezły proces rozwijania wrażliwości człowieka na przyrodę), kilka dużych krajowych i kilkanaście zagranicznych (w tym tak znacznych jak Sierra Club i Native Forest Network)

organizacji ekologicznych, oficjalny organ doradczy ministra (Państwowa Rada Ochrony Przyrody złożona z największych autorytetów w sprawie ochrony przyrody), Komitet Ochrony Przyrody PAN, Rada Naukowa BPN, Rada Ekologiczna przy Prezydencie RP, posłowie i marszałek sejmu.

O tej - naszym zdaniem nie mającej precedensu w historii ochrony przyrody w Polsce - sprawie nie było w przedstawionych nam materiałach **ani słowa**.

Minister ochrony środowiska S. Żelichowski podczas odbywającej się 18 stycznia w sejmie RP debaty ekologicznej, w pierwszym miesiącu Europejskiego Roku Ochrony Przyrody, publicznie poddał w wątpliwość sens i skuteczność ochrony przyrody w najcenniejszym naszym parku - Białowieskim Parku Narodowym, przytaczając niezbyt mądre opinie o umierającej w BPN puszczy, zaprzeczając w ten sposób efektem kilkudziesięcioletnich badań naukowych i stanowisku swojej rady ekspertów.

Niewątpliwie łatwiej, bo bez narażania się na poważne konflikty, jest zorganizować kolejne wspólne seminarium, obóz ekologiczny, warsztat, kopać sadzawki dla płazów, pielęgnować szkółki leśne, sadzić drzewka na zieleńcach, czy ogrodzić pomnik przyrody. Przywołałam te przykłady, bo wieloma z nich „Pracownia” też się na codzień zajmuje. Jest to jednak dla każdej organizacji ekologicznej (o ile zajmuje się przyrodą) chleb powszedni. Aby to robić nie trzeba dopingu w postaci Europejskiego Roku Ochrony Przyrody (mamy nadzieję, że ministerstwu też). Mamy prawo oczekiwać, że w 1995 roku wydarzy się w tej materii coś szczególnego. Coś, co nie pozwoli ani nam, ani przyszłym pokoleniom o tym roku zapomnieć.

Ogłaszamy więc - może „wbrew” choć wolelibyśmy z pełną „akceptacją” MOŚZNiL - rok 1995 Światowym i Europejskim Rokiem Ochrony Puszczy Białowieskiej.

Wszystkich czujących podobnie zachęcamy, by ten rok godnie uczcili, przyczyniając się do natychmiastowego wstrzymania cięć starych drzew w Puszczy i zamknięcia roku rozporządzeniem Rady Ministrów o utworzeniu parku narodowego w całej Puszczy Białowieskiej. A więc do dzieła.

Sabina Nowak